

Na str. 2 — artykuł Władysława Gomułki
pt. „O twórcze zastosowanie doświadczeń Wielkiego Października”

Opłata pocztowa uliszczona ryczałtem

Cena
50 gr

Wydanie A

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XIII

Łódź, środa 6 listopada 1957 roku

Nr 264 (3410)

ZSRR żąda rozszerzenia składu komisji i podkomisji rozbrojeniowej ONZ

NOWY JORK (PAP). Wiceminister spraw zagranicznych ZSRR Wasyl Kuzniecowa oświadczył w dniu wczorajszym w Komisji Politycznej ONZ, gdzie toczy się dyskusja nad sprawą rozbrojenia, że Związek Radziecki wycofa się zarówno z Komisji Rozbrojeniowej, jak i z Podkomisji Rozbrojeniowej o ile ich skład nie zostanie rozszerzony. Kuzniecowa przypomniał również propozycję radziecką, w myśl której składająca się z 11 członków Komisja Rozbrojeniowa i jej podkomisja w skład której wchodzi 5 państw mogłyby być zastąpione przez stałą komisję obejmującą wszystkich 82 członków Organizacji Narodów Zjednoczonych. Delegat radziecki poinformował zebranych, iż dyskusje w Podkomisji Rozbrojeniowej nie przyniosły pozytywnych rezultatów wobec czego ZSRR uważa, iż nie ma sensu brać w dalszym ciągu udziału w jej obradach przy obecnym składzie.

Kuzniecowa zauważył następnie, iż z propozycji rozszerzenia obecnych organów rozbrojeniowych wystąpił również i przedstawiciel Indii. Gotowi jesteśmy — kontynuował mówca — zawrzeć porozumienie rozbrojenia z każdym państwem jak również dyskutować nad propozycjami jakie wysuną inne państwa.

W uroczystym nastroju rozpoczyna Łódź obchody 40-lecia Wielkiej Rewolucji Październikowej

Uroczystości przygotowuje się Łódź do obchodu 40-lecia Wielkiej Rewolucji Październikowej. Ulice udekorowane flagami państwowymi, girlandami, kolorowe hasła i napisy, jakimi ozdobione są domy oraz frontony większych zakładów pracy — wszystko to stwarza nastroj uroczystych przygotowań do rozpoczynających się w dniu dzisiejszym obchodów.

Obchody te zainicjowane zostały w niektórych łódzkich zakładach pracy specjalnymi zebraniem załogi, w których udział wzięli b. uczestnicy Wielkiej Rewolucji zamieszkałi w Łodzi. Spotkania takie odbyły się już w Zakładach im. Marchlewskiego, Kinotechnicznych, Przemysłu Jedwabniczego, Budowy Maszyn Włókienniczych i innych. W pozostałych zakładach pracy podobne spotkania odbywać się będą w ciągu dnia dzisiejszego i następnego.

Uroczysty charakter tych spotkań, podkreślają pomysływe dekoracje sal fabrycznych oraz frontonów zabudowań. Szczególnie pięknie ozdobił swoje zakłady robotnicy ZPB im. Dzierżyńskiego, łącząc elementy papieroplastyki i zieleni z symboliką rewolucyjną barw i wzorów.

Imprezy ogólniódzkie rozpoczęła Akademia zorganizowana staraniem Obywatelskiego Komitetu Obchodu 40-lecia Rewolucji Październikowej. Od-

bedzie się ona dziś, tj. 6 bm. w Teatrze Nowym, o godz. 17. Referat wygłosił sekretarz KŁ PZPR M. Tatarówna-Majkowska. Po części oficjalnej — bogaty program artystyczny z udziałem łódzkich aktorów i orkiestry Filharmonii Łódzkiej.

Również w dniu następnym, tj. 7 listopada odbędzie się w teatrze uroczyste akademie, organizowane przez zakłady pracy: w Teatrze Nowym w godzinach popołudniowych, odbędzie się Akademia dla załogi łódzkiej kolejarki, a w Teatrze Ziemi Łódzkiej dla robotników ZPB im. Liebknechta.

Atrakcją dnia będzie wystawa „Łódź w dniach Wielkiej Październiki”, której otwarcie nastąpi o godz. 15.30. Wystawa ta, która zawiera ciekawe dokumenty obrazujące udział Łodzi w dniach Wielkiej Rewolucji, wzbudzi niewątpliwie duże zainteresowanie mieszkańców naszego miasta.

W tymże dniu, poczynając od godz. 15.30 w różnych punktach miasta, a więc na Grobie Nieznanego Żołnierza, „Promieniści” i w innych miejscach pamiątkowych, rozpocznie się składanie wieńców w hołdzie poległym bohaterom.

Szczególnie uroczystości odbędą się jutro o godz. 17.40 wieczorny apel przy grobach żołnierzy radzieckich poległych w czasie ostatniej wojny w walkach o Łódź. Na grobach tych oraz przy pomniku w Parku Poniatowskiego delegacja zakładów pracy, poczytając sztandarowe organizacje politycznych i społecznych złoży wiązanki kwiatów od społeczeństwa łódzkiego. Stamtąd ulicami Świerzeńskiego i Piotrkowską wyruszy capstrzyk harcerzy i wojska do Parku Staromiejskiego, gdzie odbę-

dzie się wielki pokaz ogni sztucznych.

Prócz wymienionych szczegółów programu w ramach tagorocznych uroczystości spodziewany jest m. in. przyjazd do Łodzi wybitnego uczonego radzieckiego prof. Lebedzińskiego z Uniwersytetu im. Lomonosowa, delegacji artystów filmowych, Teatru Obrazowa i innych.

Towarzystwo Wiedzy Powszechnej przygotowuje cykl odczytów i pogadek na tematy ostatnich osiągnięć nauki radzieckiej przy udziale naukowców danej specjalności.

(wy)

Przybycie polskiej delegacji partyjno-rządowej do Moskwy

MOSKWA (PAP). — Polska delegacja partyjno-rządowa z pierwszym sekretarzem KC PZPR Władysławem Gomułką na czele przybyła we wtorek 5 bm. do Moskwy. Delegacja została, jak wiadomo, zaproszona przez Komitet Centralny KPZR oraz rząd radziecki na uroczystości 40 rocznicy Rewolucji Październikowej.

Delegację polską witali w Dworcu Białoruskim w Moskwie radzieccy mężowie stanu: Chruszczow, Woroszyłow, Bulganin, Susłow, Pospielow.

Władysław Gomułka w towarzystwie N. S. Chruszczowa przeszedł przed frontem kompanii honorowej, po czym wygłosił krótkie przemówienie, w którym pozdrowił mieszkańców Moskwy i całego Związku Radzieckiego, wyrażając radość i dumę z epokowych osiągnięć nauki radzieckiej wyrażających się w wystrzeleniu dwóch sztucznych księżyców.

Kiedy przed 40 laty — powiedział dalej Wł. Gomułka — pod kierownictwem partii komunistycznej i Lenina rozpoczęła się dzieło rewolucji — byliście pierwsi i jedyni. Dziś otaczają was kraje socjalistyczne, które razem ze Związkiem Radzieckim tworzą wielką wspólnotę państw socjalistycznych. Na światło wasze przybywają delegacje z całego świata. I nasza delegacja, delegacja Polski budującej socjalizm, przybyła, aby dać wyraz jednemu naszym państw i naszym partii, aby zmanifestować solidarność wszystkich krajów socjalistycznych w walce o

zwyctwo pokoju na świecie. Im silniejsza będzie ta jedność i solidarność, z tym większym spokojem wszyscy będziemy patrzyli w przyszłość.

Węgierscy włókniarze w Łodzi

Do Łodzi przybyła z wizytą, na zaproszenie Zarządu Głównego Zw. Zaw. Prac. Przem. Włókienniczego, Odzieżowego i Skórzanego w Polsce, siedmioosobowa delegacja związkowców, włóknarzy i odzieżowców węgierskich.

Na czele delegacji stoją: przewodniczący Zarządu Głównego Zw. Zaw. Odzieżowców Węgierskich — Jozsef Varga oraz sekretarz Zarz. Gł. Zw. Zaw. Włóknarzy — Jozsef Apro.

Ekonomiści jugosłowiańscy w Polsce

WARSAWA (PAP). Do Warszawy przybyła, na zaproszenie Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego, delegacja ekonomistów Jugosławii. Delegacji przewodniczy Nikola Cobeljic — zastępca dyrektora Urzędu Planowania FLRJ, członek Zarządu Głównego Związku Ekonomistów Jugosławii, redaktor główny i odpowiedzialny jugosłowiańskiego czasopisma „Ekonomista”.

Prasa brytyjska sugeruje możliwość wystrzelenia rakiety na Księżyc w najbliższych dniach

Sputnik nr 2 okrążył już Ziemię 40 razy Głosy podziwu i zaniepokojenia na Zachodzie

MOSKWA (PAP). Radzieckie stacje naukowe śledzą nieprzerwanie bieg drugiego sztucznego satelity Ziemi. Aparatura radiowa rejestruje elementy toru lotu sputnika. Na tej podstawie określa się główne parametry jego orbity i wylicza na kilka dni naprzód trasę krążenia.

Naziemne stacje telemetryczne regularnie notują dane, które nadajniki sputnika przekazują na ziemię. Oprócz informacji o stanie zdrowia Łajki uczeni radzieccy otrzymują tak drogą wyniki pomiarów promieniowania słonecznego i promieni kosmicznych. Wszystkie materiały naukowe są odczytywane.

Do godziny 4 rano dnia 6 bm. drugi sputnik okrążył Ziemię 40 razy.

Stacje radzieckie obserwują także pierwszy sztuczny księżyc i jego rakiety nośne.

W środę wieczorem pierwszy sputnik będzie leciał 17 minut po rakiety nośnej.

LONDYN (PAP). Wypuszczenie Sputnika nr 2 wywołało poważne zamieszanie wśród kół wojskowych Wielkiej Brytanii.

Korespondent naukowy dziennika „Daily Express” Pincher pisze w artykule zatytułowanym „Pisa buda wstrząsnęła szefami obrony”.

„Przeprowadzona w Rosji pomyślna próba wypuszczenia półtonowego satelity 1.600 km nad ziemię wstrząsnęła głęboko przywódcami odpowiedzialnymi za obronę Wielkiej Brytanii. Od wczesnego ranka 3 bm. wojskowi, uczeni i przywódcy polityczni dyskutowali przy aparatach telefonicznych na temat czterech niepokojących konsekwencji, jakie wynikają z faktu wyrzucenia w przestrzeń „latającej budki”.

amerykańscy. Sądzi się, iż Rosjanie posiadają dobre instrumenty kierujące, tzw. „żyroskop pływakowy”. Trudności, jakie nastrożają się amerykańskim konstruktorom takich instrumentów, są powodem, dla którego Amerykanie musieli zniszczyć wiele pocisków rakietowych w czasie ich lotu.

4. Rosjanie są z pewnością bliżej wypuszczenia Sputnika z robotem, bądź ludźmi na pokładzie. Mogłoby on być pojazdem rekonesansowym i służyć celom wywiadu wojskowego.

W poniedziałek pisma londyńskie na czołowych szpaltach sugerują możliwość wystrzelenia w Związku Radzieckim w najbliższy czwartek wielocelowej rakiety na księżyc. Według opinii wielu ekspertów brytyjskich, odkrycie nowych źródeł energii przez Związek Radziecki może doprowadzić do nowej gigantycznej rewolucji w przemyśle na całym świecie.

LONDYN (PAP). — Głównym tematem omawianym przez całą prasę zachodnią jest w dalszym ciągu wystrzelenie radzieckiego Sputnika nr 2. Wieloszpaltowe artykuły starają się w wielu wypadkach — zwłaszcza jeżeli chodzi o prasę amerykańską — uspokoić opinie publicznej i zachować zimną krew wobec osiągnięć nauki radzieckiej, jednakże z ogólnego tonu prasy zachodniej przelata wyraźne głębokie zaniepokojenie z powodu konsekwencji, jakie może pociągnąć za sobą dla całego układu sił w świecie wystrzelenie Sputnika. Charakterystyczne jest również, że w amerykańskiej opinii publicznej niewątpliwa porażka Stanów Zjedno-

zonych na polu nauki niesie za sobą falę krytyki w stosunku do administracji USA i prezydenta Eisenhamera.

„Sowietskaja Rossija” zamieszcza artykuł kandydata nauk medycznych Nikolajewa na temat lotów międzyplanetarnych.

— W Związku Radzieckim pracuje się dziś nad projektami statków międzyplanetarnych — pisze Nikolajew. Jeśli planeta, na którą uda się dany statek nie ma atmosfery, to mimo to będzie on mógł wylądować na tej planecie, gdyż będzie zaopatrzony w silniki odrzutowe hamujące jego spadek. Jeśli planeta będzie miała atmosferę, wówczas statek będzie zaopatrzony w skrzydła i wylądował tak jak samolot.

Narada sekretarzy komitetów wojewódzkich PZPR

WARSAWA (PAP). 5 bm. w siedzibie KC PZPR w Warszawie odbyła się narada sekretarzy komitetów wojewódzkich partii. Na naradzie, której przewodniczył sekretarz KC PZPR — Jerzy Albrecht omówione zostały wytyczne kampanii weryfikacyjnej, którą przewidywał uchwała X Plenum KC PZPR.

Delegacja związkowa z Polski na pogrzeb di Vittorio

WARSAWA (PAP). 5 bm. wyjechała do Rzymu na pogrzeb przewodniczącego Światowej Federacji Związków Zawodowych, sekretarza generalnego Włoskiej Powszechnej Konfederacji Pracy (CGIL) — Giuseppe di Vittorio — 3-osobowa delegacja Polskich Związków Zawodowych.

Półtoraroczne dziecko pod kołami samochodu

Przy ul. Nowotki 247, z powodu braku opieki, dostał się pod samochód osobowy H 26398 półtoraroczny Sławomir Feliga (Nowotki 247). Chłopczyk doznał wstrząsu mózgu i przebywa w szpitalu.

Harcerki pomagają Komendzie Ruchu MO

Wczoraj w godzinach popołudniowych 20 harcerki łódzkich,

w mundurkach, pomagały w pracy funkcjonariuszom Komendy Ruchu MO na ul. Piotrkowskiej pomiędzy Jaracza i Przejazdem.

67 tys. repatriantów powróciło do kraju

WARSAWA (PAP). Od stycznia do września br. przeszło 67 tys. repatriantów powróciło do kraju. Ponad 86 tys. osób stanowią nasi rodacy z ZSRR. Łącznie w ciągu ostatnich trzech lat powróciło do kraju ze Związku Radzieckiego przeszło 103 tys. osób.

Harcerki zwracały szczególną uwagę na niewłaściwe przechodzenie jezdni, a więc nie na skrzyżowaniach i miejscach wydejonowanych. W ciągu 2-godzinnej pracy harcerki udzieliły 1143 upomnienia. Jak więc widać, mieszkańcy Łodzi nadal nie stosują się do obowiązujących przepisów przy przechodzeniu jezdni. Nie można się więc dziwić, że przeważnie z tego powodu mieliśmy w tym roku na jezdniach łódzkich już 41 wypadków śmiertelnych, wobec 16 w ciągu całego roku ubiegłego.

Praca harcerek była przyjęta na ogół z zadowoleniem przez przechodniów. Zdarzały się jednak wypadki krnąbrnych wustapien i ordynarnych uwag, wobec czego musieli reagować funkcjonariusze MO.

Wspólny koncert 10 radiofonii

40 rocznicę Rewolucji Październikowej, jako święto nie tylko Związku Radzieckiego, lecz i wszystkich krajów budujących socjalizm, radiofonie dziesięciu krajów postanowiły uczcić wspólnym wielkim koncertem.

Praca harcerek była przyjęta na ogół z zadowoleniem przez przechodniów. Zdarzały się jednak wypadki krnąbrnych wustapien i ordynarnych uwag, wobec czego musieli reagować funkcjonariusze MO.

W programie II na fali Warszawy o godz. 15.20 przemówił radiostacja Moskwy, potem odda głos Pelcinowi, a dalej kolejno włączyć się będą radiostacje Tirany, Sofii, Budapesztu, Berlina, Warszawy, Bukaresztu, Pragi i Belgradu. Za każdym razem, po krótkiej wypowiedzi o-kolicznościowej, usłyszymy po dwa — trzy utwory muzyczne najbardziej charakterystyczne dla poszczególnych narodów. Tak na przykład Polskie Radio nada „Warszawiankę”, „Etiude rewolucyjną” Chopina oraz mazurę z „Halki” Moniuszki. (API)

Delegacja rządowa Burmy opuściła Polskę

WARSAWA (PAP). 5 bm., po 5-dniowym pobycie w Polsce, opuściła Warszawę, udając się w podróż do ZSRR — delegacja rządowa Unii Burmańskiej z wicepremierem U Kyaw Nyein na czele. Delegacja bawiła w Polsce na zaproszenie rządu PRL.

Podczas pobytu w Polsce delegacja burmańska przeprowadziła rozmowy z przedstawicielami rządu PRL z wicepremierem P. Jaroszewiczem na czele. W trakcie tych rozmów poruszono problemy polityczne interesujące obie strony oraz omówiono sprawę rozszerzenia dotychczasowych polsko-burmańskich stosunków gospodarczych.

Katastrofa samolotu wiozącego delegację rumuńską

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS podaje:

W dniu 4 listopada przybyła do Moskwy w związku z uroczystościami 40-lecia Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej partyjno-rządowa delegacja Rumuńskiej Republiki Ludowej z przewodniczącym Rady Ministrów RLR tow. Chivu Stoica. Samolot wiozący delegację uległ awarii przy lądowaniu. Wskutek tej awarii zginął członek delegacji, zastępca członka Biura Politycznego KC Rumuńskiej Partii Robotniczej, sekretarz KC tej partii, tow. Grişore Preotensu, dowódca samolotu Szlakow, jego zastępca Chriukalow, technik Pawlikow. Pozostali członkowie delegacji odnieśli obrażenia i lekkie kontuzje. Ogólny stan ich zdrowia jest obecnie zadowalający.

Wieczorem 4 bm. przewodniczący Rady Ministrów ZSRR N. A. Bulganin odwiedził C. Stoica i złożył mu kondolencje w imieniu rządu ZSRR i KC KPZR w związku ze śmiercią G. Preotensa.

Sputnik nad Polską

Z podanego przez agencję TASS „rozkładu jazdy” sputnika nr 2 wynika, iż w środę pojawi się on nad Warszawą dwukrotnie w następującej porze: o 5.56 oraz o 13.05. Rano sztuczny księżyc będzie leciał nad stolicą Polski z południowego zachodu na północny wschód (o 5.58 minie Moskwę). Po południu przesunie się po nieboskopolu z północnego zachodu na północny wschód.

Komunikat PR

W 40 rocznicę Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej Polskie Radio przeprowadzi transmisję Centralnej Akademii z Sali Kongresowej PKiN w programie II o godz. 17.00.

O twórcze zastosowanie doświadczeń Wielkiego Października

WŁADYSŁAW GOMUŁKA

W dotychczasowej historii kolejnych zmian formacji społecznych Rewolucja Październikowa dokonała najbardziej doniosłego przełomu. Idea, która dla socjalistów utopijną była tylko marzeniem, a dla klasyków marksizmu-leninizmu teorią naukową — zaczęła wstępować na drogę sponownej realizacji dzięki bohaterstwu walczącej i historycznemu zwycięstwu rosyjskich robotników i chłopów pod przewodnictwem partii Lenina.

Utworzenie państwa robotniczego stanowiło nową kartę w dziejach odwiecznych zmagających ludzi pracy o sprawiedliwość społeczną. Zapoczątkowało trudną walkę i pracę nad zbudowaniem społeczeństwa wolnego od wyzysku i ucisku człowieka przez człowieka.

Sztandar Rewolucji Październikowej, sztandar leninizmu stał się drogowskazem dla milionów ludzi pracy wszystkich kontynentów, walczących o pokój i postęp, o wyzwolenie klas i narodów uciskanych.

Rewolucja Październikowa pokazała robotnikom i chłopom całego świata, że obalenie przez nich rządów kapitalizmu i zdobycie władzy politycznej jest realną możliwością; dała pierwszy przykład przeobrażeń gospodarczo-społecznych, stanowiących ekonomiczną treść rewolucji socjalistycznej. Pokazała ona, ile rewolucyjnej energii i niespożytej aktywności może wydobyć z siebie klasa robotnicza, do jakich poświęceń zdolna są masy ludowe w walce o zwycięstwo swojej sprawy. Rewolucja Październikowa i budownictwo socjalizmu — będąc dziełem najszerszych mas — wykazały decydujące znaczenie proletariackiej partii bezgranicznie oddanej ludowi, partii, która głęboko po marksistowsku analizuje rzeczywistość, daleko wzrokiem sięga w przyszłość, śmiało ujawnia prawdę przed masami, partii, która nie cierpi zastój i schematu i potrafi twórczo uogólniać doświadczenia rewolucji.

Z dumą możemy stwierdzić, że w przygotowaniu tej największej w dziejach rewolucji, która posiadała olbrzymie znaczenie i dla Rosji, odegrała swą rolę rewolucyjna robotnicza polska, bojowniczo rewolucyjna 1905 r., że w walce o obalenie caratu i zwycięstwo Rewolucji Październikowej uczestniczyli bezpośrednio tysiacy Polaków, a wśród nich tacy wybitni rewolucjoniści, jak Feliks Dzierżyński, Julian Marchlewski, Bronisław Wesolowski, Józef Unszlicht, tacy współzałożyciele Komunistycznej Partii Polski, jak Edward Próchniak, Stanisław Budyński, Franciszek Grzelczak, Julian Leszczyński i wielu innych.

40 lat minęło od zwycięstwa Rewolucji Październikowej. Iż to razy burżuazja i przywódca reformistyczny, w tym również i w Polsce przedrewolucyjny, przepowiedział załamanie się władzy radzieckiej i „bankructwo bolszewickiego eksperymentu”. Ale Związek Radziecki nie tylko ocalał się wbrew interwencji 14 państw kapitalistycznych, wbrew blokadzie i izolacji, nie tylko rozwijał swe budownictwo socjalistyczne, ale okazał się ostoją i przedmiotem oddziaływania demokracji w walce z faszyzmem, z najeźdźcą hitlerowskim w czasie drugiej wojny światowej, okazał się tą siłą, która wielu ludom Europy i Azji ugotowała drogę do wyzwolenia niepodległości i zdobycia władzy, do budownictwa socjalizmu w swoich krajach.

Od biednej, chłopskiej, zacofanej Rosji, od masowej nędzy i masowego analfabetyzmu, od słabego przemysłu i prymitywnej techniki — do kraju potężnego przemysłu, wielkiego rolnictwa i produkującej nauki, który rozwijał trudne, skomplikowane zagadnienia gospodarcze wstąpił na tory współzawodnictwa ekonomicznego z największymi i najbogatszymi państwami kapitalistycznymi, kraju elektrowni i stłoków atomowych, kraju, który pierwszy ugotował ludzkości drogę w przestrzeń międzyplanetarną tworząc sztuczne księżycy — taka jest droga tego czterdziestolecia ZSRR.

Ogromnymi trudnościami, krwawymi walkami z wrogami zewnętrznymi i rodzimą kontrrewolucją, zniszczeniami wojennymi, niedostatkami i głodem najeżona była droga robotników i chłopów Związku Radzieckiego, którzy pod przewodnictwem swej partii, w oparciu o leninowskie wytyczne, po raz pierwszy wstąpił na nieznaną dotąd drogę budownictwa nowego ustroju społecznego. Nieuniknione były przy tym większe i mniejsze potknięcia i błędy. Niemalże szkody sprawie socjalizmu przyniosły w latach późniejszych ujemne zjawiska związane z tzw. kultem jednostki.

Jednakże masy pracujące ZSRR i ich partia znajdowały w sobie dość siły, by błędy ujawnić, krytycznie ocenić i zdecydowanie walczyć o ich przezwyciężenie. Ogromne znaczenie XX Zjazdu KPZR dla mas pracujących Związku Radzieckiego i całego świata polega na śmiałym ujawnieniu błędów dogmatyczno-sekciarskich i antyleninowskich wypaczeń związanych z tzw. kultem jednostki. Znaczenie XX Zjazdu polega na tym, że jego uchwały w oparciu o leninowskie zasady centralizmu demokratycznego stworzyły przesłanki rozszerzenia demokracji socjalistycznej w ZSRR, decentralizacji zarządzania gospodarczego, zwiększenia roli republik związkowych, wzrostu inicjatywy mas pracujących, twórczego kształtowania teorii i praktyki socjalizmu w ZSRR. Wskazywały one na możliwość, w nowej sytuacji, różnorodnych dróg socjalizmu, na możliwość zapobieżenia wojnie. Stały się doniosłym impulsem wzmagającym rozwój krytycznej myśli twórczej i procesów odnowy w całym międzynarodowym ruchu robotniczym.

Do końca drugiej wojny światowej był Związek Radziecki jedynym państwem, które budowało socjalizm, a jego teoria i praktyka w tej dziedzinie były jedynym źródłem doświadczeń, z których mogły czerpać masy pracujące i partie komunistyczne innych krajów. Po drugiej wojnie światowej masy pracujące zdobyły władzę w szeregu krajów Europy i Azji i we wszystkich tych krajach różniących się pod wieloma względami od Związku Radzieckiego, a także między sobą, na porządku dziennym stała sprawa dróg i metod budowania socjalizmu. Kwestia ta stała się węzłowym zagadnieniem życia społeczno-politycznego również w Polsce Ludowej.

Zarówno teoria marksizmu-leninizmu, jak i doświadczenie rozwoju społecznego potwierdzają uniwersalny, międzynarodowy charakter

podstawowych prawidłowości okresu przejściowego między kapitalizmem a socjalizmem, którego międzynarodowa, ogólnoproletariacka, ogólnoludzka treść jest oczywista. Stąd zasadnicze przeciwieństwo między socjalizmem a wszelką zaściankowanością, zasklepieniem, nacjonalizmem.

Wiadomo, że podstawową prawidłowością i niezbędnym warunkiem zwycięskiej walki o socjalizm — po raz pierwszy sprawdzonym w ogniu Rewolucji Październikowej — jest utworzenie marksistowsko-leninowskiej partii proletariatu, zorganizowanie sojuszu klasy robotniczej z chłopstwem i innymi warstwami ludu, jest ustanowienie po obaleniu rządów burżuazji — dyktatury proletariatu. Wiadomo, iż niezbędnym warunkiem zbudowania socjalizmu jest dokonane po raz pierwszy przez ZSRR uproszczenie kapitalistycznych środków produkcji, stopniowa przebudowa stosunków wytwórczych na wsi, centralizowana planowa gospodarka socjalistyczna. Podstawowym postulatem ustroju socjalistycznego jest realizowanie polityki proletariackiego internacjonalizmu, przestrzeganie równości i suwerenności wszystkich państw i narodów, jest jedność i współpraca krajów i sił socjalistycznych w ich wspólnej walce przeciwko próbom agresji imperialistycznej i w obronie pokoju, w ich wspólnej walce o zbudowanie socjalizmu.

IX Plenum KC naszej partii podkreśliło z całą mocą, że niedocenianie lub negowanie ogólnych potwierdzonych doświadczeniem Związku Radzieckiego prawidłowości budowy socjalizmu, to nacjonalistyczny rewizjonizm, z którym należy walczyć zdecydowanie, gdyż nie ma on nic wspólnego z socjalizmem.

Ale ogólne prawidłowości przejścia do socjalizmu — jak i w osłone prawa rozwoju społecznego — nigdy i nigdzie nie występują w postaci czystej, abstrakcyjnej, wszędzie natomiast przybierają postać konkretnie historyczną. Fakty potwierdzają, że drogi każdego kraju do socjalizmu określają konkretne warunki historyczne, konkretny układ sił klasowych zarówno w skali danego kraju, jak i w skali światowej.

Związek Radziecki był pierwszym i przez długie lata jedynym państwem robotników i chłopów, które musiało budować socjalizm w kraju gospodarczo zacofanym, zniszczonym przez wojnę imperialistyczną i domową, państwem, które w obawie przed groźbą interwencji musiało maksymalnie przyspieszać rozwój przemysłu, zwłaszcza ciężkiego oraz socjalistyczną przebudowę rolnictwa. Wszystko to wymagało wielkich wyrzeczeń ze strony mas pracujących, wymagało szczególnego napięcia sił. Wszystko to pościagało za sobą szereg trudności i nie mogło nie znaleźć swego odbicia w konkretnych formach i metodach dyktatury proletariatu, w postaci i w zasięgu demokracji socjalistycznej, w stopniu centralizacji władzy itd.

Kraje, które w oparciu o historyczne zwycięstwo ZSRR w drugiej wojnie światowej obecnie budują socjalizm, są w sytuacji nieporównanie korzystniejszej niż w swoim czasie Związek Radziecki. Radzykałna zmiana układu sił na arenie międzynarodowej na rzecz obozu socjalizmu umożliwiła krajom tym przemocą nie mniejszą część ich doboru narodowego niż to czynił Związek Radziecki na rozbudowę sił wytwórczych, i zarazem dość znacznych oraz wolniejsze tempo socjalistycznej przebudowy rolnictwa. Kraje te udzielały sobie wzajemnej pomocy ekonomicznej, naukowej i technicznej, wzajemnie korzystają ze swych osiągnięć i uczą się na swych błędach. Inne są też: historia, warunki powstania oraz postać dyktatury proletariatu w Związku Radzieckim, gdzie utworzyła się ona w wyniku powstania zbrojnego i przekształcenia wojny imperialistycznej w wojnę domową — inne zaś w krajach demokracji ludowej, gdzie dyktatura proletariatu wyrosła z antyfaszystowskiej walki narodowo-wyzwoleńczej pod przewodnictwem proletariatu.

Stąd wniosek, że droga, którą w określonych warunkach międzynarodowych i wewnętrznych kroczył do socjalizmu Związek Radziecki, może nie być w pełni taka sama w warunkach innych krajów.

Ale na odrębność dróg do socjalizmu poszczególnych narodów składają się poza ogólnymi warunkami historycznymi również ich własna specyfika rozwojowa, ich własna odrębna historia i ukształtowane przez nią cechy i oblicze narodowe. Jeśli idzie o naród polski, to abstrahując od innych momentów, swoistą cechą ukształtowaną przez naszą historię, przez wiekowie niewolę i ucisk zaborców jest szczególna wrażliwość społeczeństwa polskiego na punkcie niepodległości i suwerenności naszego kraju.

Niedocenianie lub negowanie narodowych cech i właściwości w budowie socjalizmu to nihilistyczny dogmatyzm, który również należy zwalczać, gdyż hamuje, a nawet zniekształca budownictwo socjalizmu i w konsekwencji rodzi niezadowolenie mas pracujących.

Lenin niejednokrotnie wskazywał na konieczność uwzględniania odrębności narodowych. Mówił komunistom całego świata, iż winni „zbadać, przestudiować, odnaleźć, odgadnąć, uchwycić to, co pod względem narodowym jest swoiste, specyficzne w konkretnym dla każdego kraju podejściu do rozwiązania jednego wspólnego zadania międzynarodowego... obalenia burżuazji, utworzenia dyktatury proletariatu i zbudowania socjalizmu”. Podkreślał, że „wszystkie narody dojdą do socjalizmu — to jest nieuniknione, ale dojdą wszystkie niezupełnie jednakowo, każdy wniesie coś swegoisto do tej czy innej formy demokracji, do tej czy innej odmiany dyktatury proletariatu, do tego czy innego tempa przeobrażeń socjalistycznych różnych dziedzin życia społecznego”.

Lenin miał głębokie zrozumienie dla swoistości drogi rozwojowej polskiego ruchu robotniczego. W swoim referacie o programie partii na VIII Zjeździe RKP(b) w marcu 1919 r. Lenin

wskazując na wrażliwość robotnika polskiego na wszystko, co związane jest ze sprawą niepodległości Polski, zwłaszcza z uwagami na wspomnieniu ucisku carskiego, mówił m. in.: „Polski ruch proletariacki kroczy tą samą drogą co nasz, zmierzając do dyktatury proletariatu, ale nie tak jak w Rosji”. Lenin już wówczas rozdzielił komunistom polskim, by tę swoistość naszego kraju w pełni uwzględniali w swej działalności, twórczo stosując doświadczenia Rewolucji Październikowej.

Węzłowym zagadnieniem, które od dziesiątków lat stało przed komunistami polskimi, siwami idej leninowskich w polskim ruchu robotniczym — było trudne zadanie właściwego wytyczenia dróg rewolucji polskiej zgodnie ze swoistymi cechami naszego kraju, była przede wszystkim sprawa umiędznienia powiązania zadań walki o władzę mas pracujących, o socjalizm, z walką o trwałą niepodległość narodową, z dokonaniem głębokich przeobrażeń demokratycznych, była sprawa skupienia wokół tego programu szerokich warstw narodu wbrew ugrupowaniom burżuazjnym i ugodowym. Należało niejedną trudność przezwyciężyć, by cel ten osiągnąć w walce z tendencjami sekciarskimi.

Polska Partia Robotnicza, zbudowana przez komunistów polskich w warunkach okupacji hitlerowskiej, potrafiła sprawę tę rozwiązać. PPR wysunęła się na czoło narodu głosząc i realizując zdecydowaną zbrojną walkę prowadzoną wspólnie ze Związkiem Radzieckim przeciwko hitlerowskiemu najeźdźcom — o wyzwolenie narodowe i społeczne, o niepodległą Polskę Ludową, w której dokonane zostaną głębokie reformy demokratyczne, torujące drogę do socjalizmu. Już w tym programie PPR, w jej współdziałaniu z lewym skrzydłem PPS i z innymi ugrupowaniami demokratycznymi, w utworzeniu Krajowej Rady Narodowej, tkwiły załączki własnej, odpowiadającej naszym konkretnym warunkom drogi do socjalizmu.

Tworząc w Polsce wyzwolonej z hitlerowskiej niewoli treść polityczną i programową przedwójnej klasy robotniczej wespół z pozostałymi ugrupowaniami demokratycznymi, przekazując chłopom ziemię obszarniczą, przeprowadzając narodowe przemiany, zapoczątkowując planową gospodarkę socjalistyczną — PPR realizowała swój program głębokich przeobrażeń odpowiadających interesom i pragnieniom polskiego ludu pracującego, realizowała podstawowe prawidłowości przejścia do socjalizmu zgodnie z obiektywnymi potrzebami naszego rozwoju. Czyniła to w oparciu o doświadczenia Rewolucji Październikowej, ale z natury rzeczy w sposób pod wieloma względami od niej odbiegający, poddyktowany naszymi konkretnymi warunkami i tradycjami, ułatwiony pomyślnym układem sił, umożliwiającym szersze stosowanie metod demokratycznych w walce o zbudowanie socjalizmu.

W tych warunkach rozgromione zostały siły reakcji, wzrosła zaufanie mas do naszej partii, umacniła się Polska Ludowa.

Jednakże poczynając od drugiej połowy 1948 roku, gdy w Polsce na porządku dziennym stała sprawa przejścia szerokim frontem do budownictwa socjalistycznego, w latach, gdy realizowany był plan 6-letni, który przyniósł znaczny wzrost potencjału gospodarczego Polski Ludowej — razem z tym w działalności naszej partii wystąpiły różne wypaczenia, których źródłem były dogmatyczno-sekciarskie tendencje.

Wyciskały one swe szkodliwe piętno na całokształcie życia politycznego, gospodarczego i kulturalnego w mieście, a zwłaszcza na wsi. Z pozycji dogmatycznie pojętych zasad marksizmu i internacjonalizmu potępiona została sama zasada twórczego dostosowania dróg i metod budownictwa socjalizmu do warunków naszego kraju. Zaniedbane zostały możliwości szerszego stosowania metod demokratycznych, budzenia inicjatywy mas i korzystniejszego dla nich podziału dochodu narodowego. Górze wzięty natomiast metody centralizmu biurokratycznego, niejednokrotnie idące w parze z ignorowaniem praw ekonomicznych, z antyleninowskimi wypaczeniami w życiu partii i przejawami łamania praworządności socjalistycznej. W sumie wszystkie te zjawiska wiążące się z kompleksem tzw. kultu jednostki w międzynarodowym ruchu robotniczym budziły rozgoryczenie w szerokich masach, podrywały w nich zaufanie do naszej partii, hamowały budownictwo socjalizmu.

Ale było dość żywych sił w naszej partii i w masach pracujących, które w latach 1954—56 podjęły walkę z tymi zjawiskami, dążąc do odnowy naszego życia. Dla silnych stały się mocnym bodźcem uchwały XX Zjazdu KPZR, przeniknięte leninowskim duchem. Przełom, jaki dokonał się w naszym kraju w październiku 1956 r., uchwały VIII, a następnie IX Plenum KC naszej partii, oznaczały zerwanie z nastawieniami sekciarsko-dogmatycznymi, oznaczały przezwyciężenie antyleninowskich wypaczeń w działalności partyjnej i państwowej.

Istotą dokonanego zwrotu jest dążenie do wzmocnienia socjalizmu, do szerokiego i głębokiego powiązania partii z masami, jest rozwój demokracji socjalistycznej i umacnianie władzy ludowej przez coraz szersze wciąganie mas do udziału w budownictwie socjalistycznym i w rządzeniu krajem. Istotą tego zwrotu to zerwanie z sekciarskimi metodami komenderowania wsią, to skierowanie ruchu socjalistycznego uśrodkowanie rolnictwa na demokratyczną drogę samorządu chłopskiego przez rozwój różnych form spółdzielczości.

Krzewienie i rozwój wielkich idei internacjonalizmu proletariackiego winny się ograniczyć do poszanowania uczuć patriotycznych, do poczucia własnej suwerenności, do przestrzegania zasady równoprawności w stosunkach między państwami socjalistycznymi i partiami komunistycznymi.

Obecna polityka naszej partii, umacniająca jej więź z masami, nie jest krokiem wstecz, lecz wielkim krokiem naprzód na drodze realizacji leninowskiej koncepcji dyktatury prole-

tariatu, demokracji proletariackiej i budownictwa socjalistycznego, jest jej konkretyzowaniem w warunkach polskich.

Rok, który minął od VIII Plenum, to okres bardzo krótki, lecz i ten rok pozwala stwierdzić, że nowa polityka realizowana przez naszą partię spotkała się z aprobatą szerokich warstw narodu. Dowiodło tego zwycięstwo Frontu Jedności Narodu i naszej partii w wyborach do Sejmu, świadczą o tym pierwsze sukcesy ruchu rad robotniczych, świadczą o tym postawa szerokiej mas chłopskich, wzrost aktywności twórczej wsi polskiej itd.

Ale nowa droga jest najeżona trudnościami. Siły wsteczne burżuazjny — nacjonalistyczne wzmogły swą aktywność, żywiąc złudne nadzieje, że nastąpi jakiś „drugi etap”, że Polska cofnie się w kierunku burżuazjnej demokracji. Ulegając naciskowi tych elementów, słabsze ognia, mniej zahartowani członkowie partii, szczególnie wśród inteligencji, ujawniają tendencje rewizjonistyczne, spełniają z pozycji krytyki błędów w budownictwie socjalistycznym na pozycji burżuazjnej krytyki socjalizmu, na pozycji krytyki przejawów biurokracyzmu na pozycji zwalczania centralizmu demokratycznego i wychwalania „integralnej”, burżuazjnej demokracji.

Partia nasza i władza ludowa zdecydowanie zwalczają akcje elementów wstecznych, antyleninowskich i antyradzieckich i zarazem z całą ostrością występują przeciwko naciśnieniom i siwcom poglądów rewizjonistycznych. Dalo temu szczególnie dobitny wyraz X Plenum KC Partii. Podnosimy bojowość, zwartość i ofensywność naszej partii, oczyszczamy ją z elementów przypadkowych, obcych, zdepersonalizowanych. Komuniści polscy dobrze wiedzą, że podstawowym warunkiem pokonania wroga i prowadzenia mas po drodze budownictwa socjalizmu jest partia robotnicza przepojona duchem leninizmu, rządząca się zgodnie z zasadami centralizmu demokratycznego, partia, której wzór organizacji dał nam Lenin — wielki organizator i wódz naczelny Rewolucji Październikowej.

* * *

Zwycięstwo tej rewolucji i powstanie państwa radzieckiego posiadało olbrzymie znaczenie dla sprawy niepodległości Polski i postępu społecznego w naszym kraju.

Jeszcze w wieku XIX rewolucyjni demokraci rosyjscy popierali walkę patriotów polskich o wolność i demokrację. Wiązami nierozwalnej solidarności związały się polski i rosyjski rewolucyjny ruch robotniczy, tocząc walkę ze wspólnym wrogiem — caratem i imperializmem rosyjskim. Nie orientacje ugrupowań burżuazjnych i ugodowych na tych czy innych zaborców, na te czy inne rządy imperialistyczne, przyniosły Polsce niepodległość w 1918 r. Przyniosło ją przede wszystkim obalenie caratu przez lud rosyjski, zdruzgotanie imperializmu rosyjskiego przez Rewolucję Październikową, a następnie obalenie monarchii Habsburgów i Hohenzollernów przez rewolucję w Austrii i Niemczech. Wśród wszystkich narodów nikt tak konsekwentnie i zdecydowanie nie bronił prawa narodu polskiego do samookreślenia i niepodległego bytu, jak Lenin i partia bolszewicka, jak władza radziecka, która anulowała haniebne traktaty o rozbiorach Polski.

Polscy kapitaliści i obszarnicy, wszystkie ich partie i rządy od endeckich do sanacyjnych, a także prawnicowi przywódcy PPS i Siłownictwa Ludowego, uprawiali niezmiennie politykę antyradziecką, podkopując tym samym systematycznie kruche podstawy, na jakich opierała się niepodległość Polski w latach 1918—1939. Fatalne skutki tej polityki są powszechnie znane.

Jedną partią, która wbrew terrorowi nieugię- cie i konsekwentnie walczyła o przyjaźń Polski ze Związkiem Radzieckim, była Komunistyczna Partia Polski. Komuniści polscy byli i pozostali niezłomnymi bojownikami internacjonalizmu i przyjaźni polsko-radzieckiej przez cały czas istnienia partii, jak i po przeżyciu wielkiej tragedii, jaką było fałszywe oskarżenie i niestudne rozwiązanie KPP.

Zbudowana przez komunistów polskich PPR była tą partią, która wysunęła w warunkach okupacji jedynie słusny i realny program wspólny z narodem i armią radziecką walki przeciw wspólnemu wrogowi, najeźdźcy hitlerowskiemu, program, którego realizacja rzeczywiście doprowadziła do wyzwolenia kraju i zdobycia władzy przez lud. Pomoc Związku Radzieckiego odegrała ogromną rolę w dziele przywrócenia Polsce ziem piastowskich na zachodzie, w dziele odbudowy naszego kraju, rozwoju naszej gospodarki, budownictwa socjalizmu. Przyjaźń polsko-radziecka jest potężnym czynnikiem naszego bezpieczeństwa i światowego pokoju. Zarazem istnienie silnej, niepodległej Polski Ludowej leży w interesach Związku Radzieckiego, a korzystna dla obu krajów współpraca gospodarcza i kulturalna jest współpracą dwóch państw socjalistycznych, która służy sprawie mas pracujących i wzmacnia ich obóz socjalizmu.

Deklaracja polsko-radziecka z dnia 18 listopada 1956 roku oparta mocno przyjaźni polsko-radziecką na leninowskich zasadach całkowitego równoprawności, wzajemnego poszanowania, niezależności i suwerenności. Nasza braterska współpraca partyjna i państwowa umocniła się jeszcze bardziej. Nasza przyjaźń ze Związkiem Radzieckim, z NRD i Czechosłowacją, ze wszystkimi krajami socjalistycznymi jest ogromnym czynnikiem siły naszej partii, siły i bezpieczeństwa Polski Ludowej, a zarazem czynnikiem pokoju i postępu.

W chwili, gdy różne siły imperializmu zwiększają napięcie międzynarodowe, gdy czynione są próby rozpalenia konfliktu wojennego na Bliskim Wschodzie, gdy Niemiecka Republika Federalna intensywnie się zbroi przy poparciu NATO — kraj nasz, podobnie jak Związek Radziecki, jak wszystkie kraje obozu socjalizmu, działając w interesie własnych narodów, w interesie całej ludzkości, konsekwentnie i zdecydowanie broni pokoju. Nawijamy przez niego i nieugiętej walki o pokój, zapoczątkowanej przez pierwszy na świecie rząd socjalistyczny pod przewodnictwem Lenina, i swa praktyczną działalność składamy dowód, że sprawa pokoju, niepodległości narodów i sprawa socjalizmu — związane są ze sobą nierozwalnie.

„Prawda”, 8. 11. 1957 r.]

40-lecie

Rewolucji Październikowej w świecie nauki polskiej

Z ładunkiem 12 ton na wysokości 2.400 m



Na starych maszynach coraz lepsze tkaniny

Stare hasło przemysłu włókienniczego „na starych maszynach coraz lepsze tkaniny” doczekało się swojej nowelizacji i to nowelizacji słusznej, bo opartej o nowocześniejsze maszyny i postęp techniczny.

Ze sprawozdania Centralnego Zarządu Przemysłu Bawełnianego, omawiającego rozwój i wprowadzanie postępu technicznego do fabryk w III kwartale br. wynika, iż zarówno resort jak i CZPB kładą duży nacisk na renowację parku maszynowego w podległych sobie zakładach. Planowane zmiany urządzeń hamują tylko brak niektórych części wymiennych maszyn lub nieterminowa ich dostawa.

Mimo to w III kwartale zrobiono немало dla nowocześniejszych maszyn włókienniczych i przystosowania ich do nowych zadań produkcyjnych, przewidywanych planem przyszłego roku.

Tak w przedsiębiorstwach dokonano wymiany wrzecion z równoczesnym przejściem na wyższe nawijanie co przyniosło ok. 80 tys. zł zysku, wprowadzono masę plastyczną do obciążania walców przedzalnichych oraz przygotowano maszyny przedzalnice do przejścia z napędu sznurkowego na paskowy.

W III kwartale rozpoczęto również produkcję włókna wełnopodobnego odpowiednio do wyrobu tkanin imitujących wełnę.

Znacznie usprawniono park maszynowy w tkalniach. Zainstalowano 3.012 biczów stalonych przekraczając planowaną ilość tych urządzeń. Jednakże jakość tych biczów pozostawia wiele do życzenia, co rzecz jasna odbija się ujemnie na efektywności ekonomicznych. Również w instalacji na krośnach aparatów lamelkowych zaszyły niespodzianki, gdyż

wskutek nienadania odpowiedniej ilości tych urządzeń zainstalowano je zaledwie na 141 krośnach zamiast, jak przewidywał plan, na 250.

Z innych urządzeń wymienić należy wiązarkę osnów jaką uruchomiono w ZPB w Częstochowie, specjalne urządzenia krochmalarskie w ZPB im. Mickiewicza, krochmalarkę szybkobieżną w ZPB w Krośniewicach, 4 przegladarki o mechanicznym napędzie w Ozorkowskich ZPB, snowadło szybkobieżne w ZPB im. Szymańskiego itp.

Te nowoczesne maszyny dają poważne korzyści w produkcji przyczyniając się do podniesienia wydajności pracy oraz lepszej jakości towarów... Np. w Zakładach im. Obróńców Westerplatte oszczędności uzyskane w związku z zainstalowaniem jednego snowadła szybkobieżnego przyniosą ponad 3 tys. zł miesięcznie. Jeśli idzie o wykończalnice, to główną uwagę zwrócono na wykończalnice tkanin apretur szlachetna. Wykończalnica tkanin apretur niemiecka dała w III kwartale w „Pólnocy” 2.510.003 zł akumulacji, a w „Południu” — 96.950 zł.

Podobnie kształtują się korzyści uzyskiwane w związku z wprowadzeniem apretury niekureczliwej, wodoodpornej, i innych apretur uszlachetniających.

Opracowano również dokumentację na wykończalnice tkanin apretur antyinksektowa. Ta ostatnia innowacja niebawem zostanie wprowadzona do produkcji. (wy)

Olbrymi śmigłowce skonstruował przez Michała Miłę — czołowego radzieckiego konstruktora helikopterów nazywa się „MI-6”.

30 października odbyła się na lotnisku Tuszyń pod Moskwą próba sprawności tej maszyny. Helikopter, kierowany przez zespół pilotów pod kierownictwem R. Kapreliana, wzniósł się na wysokość 2400 m z olbrzymim ładunkiem, przekraczającym 12 ton. Lotnicy radzieccy pobili w ten sposób światowy rekord, który należał dotąd do majora lotnictwa USA R. Andersona. Anderson na śmigłowcu konstrukcji inż. Sikorskiego wzniósł się z ładunkiem 6 ton na wysokość 2 tysięcy metrów.

Na zdjęciu: Helikopter — „MI-6”.

lepszym tego słowa znaczeniu — osiągnięć nauki radzieckiej i wiedzy o ZSRR.

Dla realizacji planu konieczny jest przede wszystkim duży wkład naszych naukowców i współudział reprezentantów świata wiedzy z ZSRR. Wiadomo już, że na tę współpracę możemy w pełni liczyć. Nadto w br. przewidywane jest ogłoszenie szeregu publikacji, stanowiących wynik wspólnych badań uczonych polskich i radzieckich np. z zakresu prac archeologicznych na Krymie, wykopalisk w Grodach Czerwińskich, badań orientalistów polskich i radzieckich nad dialektami karaïmskimi itp. Zapoczątkowane też zostaną wspólne prace nad technicznymi zagadnieniami gospodarki morskiej — na podstawie programu przygotowanego przez Politechnikę Gdańską. Wspólne badania obejmują 20 dyscyplin naukowych. Przy wyborze ich uczeni nasi kierowali się przede wszystkim kryteriami naukowymi, koncentrując uwagę na tych dziedzinach wiedzy, do których są najlepiej przygotowani.

W toku opracowywania są również projekty wyjazdu naszych uczonych do ZSRR dla nawiązania bliższej współpracy, szczególnie w tych gałęziach nauki, gdzie jest ona dotychczas zbyt słaba.

Przedstawiony projekt obchodu 40-lecia przez polski świat nauki nie może być uznany za zamknięty. Np. projektuje się już nie przewidziane dotychczas dwie sesje rolnicze, wystawę malarską Orłowskiego i sesję z zakresu sztuki pięknych. Do obchodów włącza się również towarzystwa naukowe. M. in. ciekawe będzie z jakimi propozycjami — oczywiście raczej popularyzatorskimi — wystąpi Polskie Towarzystwo Astronautyczne, bo los Lajki w Sputniku interesuje w ogromnym stopniu nie tylko świat nauki, ale i laików.

F. BOR.

Jak polski świat nauki zamierza uczcić 40-lecie rocznicy Rewolucji Październikowej, poinformowali dziennikarzy na konferencji prasowej w dniu 4 bm. przedstawiciele komisji wykonawczej ogólnokrajowego komitetu naukowego dla spraw obchodu tego święta. Jak już donosiliśmy, komitet ten powołany został 16 września br.; w skład jego wchodzi 88 najwybitniejszych uczonych polskich. Przewodniczy mu prof. Kolarbiński.

Założenia komitetu zwracają do tego, by obchody miały charakter głęboko naukowy, rzeczowo obrazowały dorobek wiedzy radzieckiej, zbliżyły naukowe środowiska polskie i radzieckie.

Wszystkie przewidywane sesje, konferencje, zebrań i inne imprezy odbędą się z inicjatywy środowisk naukowych, komitet zaś odegra rolę inspiratora i koordynatora. Trzecią zasadą przewidywane jest, że obchód rozłożony będzie na cały rok.

Pierwsze posiedzenie naukowe z tej serii odbyło się 4 bm. w Warszawie, w Instytucie Badań Literackich PAN, gdzie prof. Markiewicz wygłosił referat na temat: „Radziecka nauka o literaturze w świetle

ostatnich dyskusji teoretycznych”. Ogólnokrajowa uroczysta sesja inauguracyjna odbyła się w dniu wczorajszym z inicjatywy PAN i szkół wyższych. Na program jej złożył się referat prof. dr H. Jabłońskiego „Rewolucja Październikowa a odbudowa państwa polskiego w 1918 r.” oraz referat dr K. Piwarskiego „Zmiany w sytuacji międzynarodowej w ciągu okresu czterdziestolecia”. Program obchodu przewiduje cztery typy imprez naukowych. Po pierwsze — 20 sesji i konferencji naukowych o charakterze ogólnokrajowym. Do tych należy np. sesja inauguracyjna, grudniowa sesja w Poznaniu na temat genetyki państwa rosyjskiego, sesja techniczna w Gdańsku, sesja poświęcona sprawom węgla itd.

W drugiej grupie znajdzie się ok. 15 imprez naukowych o charakterze wewnętrznym. Do tych należy np. zorganizowane przez Uniwersytet Warszawski i Instytut Historyczny UW otwarte posiedzenie, poświęcone wynikom badań zespołu prof. Jabłońskiego nad polskim ruchem rewolucyjnym, toruńska sesja na temat systemu pedagogicznego Makarenki, warszawska sesja geologiczna...

Trzecia grupa obejmuje imprezy wewnętrznie — uczelniane np. kilkadziesiąt wystaw organizowanych przez biblioteki wyższych uczelni.

Wreszcie czwarta grupa nie ma charakteru naukowo-badawczego, lecz organizowana jest przez naukowców i ma na celu popularyzację, w naj-

MOSKWA wczoraj i dziś

Stolica ZSRR przekształca się w okresie władzy radzieckiej w jeden z największych ośrodków politycznych, przemysłowych i naukowo-kulturalnych. Ludność Moskwy wzrosła z 1,6 mln. osób w 1912 r. do przeszło 4,8 mln. w 1957 r. Obszar miasta zwiększył się w tym okresie z 17 tys. hektarów do 33 tys. ha. Produkcja przemysłowa Moskwy jest obecnie 61 razy większa niż w 1913 r. Wydajność pracy robotników zakładów moskiewskich wzrosła w tym samym okresie 11-krotnie.

Moskwa jest największym węzłem kolejowym w ZSRR oraz dużym portem rzeczynym. Jest ona połączona liniami lotniczymi z 80 miastami ZSRR i innych krajów. Powierzchnia mieszkalna w stolicy ZSRR wynosi obecnie ponad 37 mln. metrów kwadratowych, podczas gdy w 1913 r. wynosiła 12 mln. metrów kwadratowych. Tylko w ciągu ostatnich 2 lat 400 tys. mieszkańców Moskwy otrzymało nowe mieszkania. 3/4 ogólnej liczby mieszkań wyposażone jest w centralne ogrzewanie i telefony. Z gazu korzysta ponad 95 proc. ludności stolicy.

W 1956 r. komunikacja miejska Moskwy przewiozła 12,6 raza więcej pasażerów niż w 1913 r. Moskwa posiada ponad 13 tys. lekarzy i 50 tys. innych pracowników służby zdrowia. Liczba łóżek szpitalnych wzrosła prawie 5-krotnie w porównaniu z 1913 r.

W 1912 r. prawie trzecia część ludności Moskwy nie umiała czytać i pisać. Obecnie w szkołach moskiewskich uczy się 5 razy więcej osób niż w 1914/1915 r. W dawnej Moskwie było 20 wyższych uczelni, w których studiowało 34 tys. osób. Obecnie posiada ona 86 wyższych uczelni, zaś liczba studentów wzrosła ponad 11 razy i przekracza 400 tys. osób.

Moskwa jest jednym z największych ośrodków naukowych ZSRR. W 1913 r. było w stolicy zaledwie 25 bibliotek, zaś w 1956 r. prawie 1000. Moskwa posiada 26 teatrów, 226 klubów, domów i pałaców kultury. Kina obsługują rocznie 87 mln. widzów. W mieszkaniach Moskwy znajduje się obecnie 527 tys. telewizorów.

Na taśmie montażowej

- 3-zakresowe „Szarotki”
- Efektowne radiole
- „Tatry” z miniaturowymi lampami, klawiszami i anteną ferrytową

W Zakładach Radiowych im. Kasprzaka w Warszawie rozpoczęto produkcję nowych typów radioodbiorników, które znajdują zapewne szerokie uznanie wśród nabywców. Na taśmie montażowej weszły 3-zakresowe „Szarotki” — różnią się one od poprzednich tym, że — obok długich i średnich — mają także krótki zakres fal. W końcu bm. nowe radioodbiorniki turystyczne mają się ukazać w stołecznym salonie „Kasprzaka” na ul. Kruczej. Obecnie nie jest jeszcze ostatecznie ustalona cena nowych „Szarotek”, ale przewidywane jest, że wyniesie ona ok. 1,5 tys. zł. W tym roku Zakłady Radiowe im. Kasprzaka wyprodukują prawie 5 tys. „Szarotek”.

Jednocześnie przystąpiono do wykonania próbnej serii radiogramofonów, tzw. radioli. Są to efektowne meblowe szafki, w które wmontowano,

oprócz adapteru, odbiornik typu „Wola”, o lepszej niż dotychczas akustyce.

Zakłady Radiowe im. Kasprzaka w bieżącym roku wypuszczą również na rynek nowoczesne odbiorniki typu tzw. „Stolica V”.

Radioodbiorniki te różnią się będą w zasadzie od dotychczasowych „Stolic” tylko bardziej nowoczesną skrzynką. W grudniu br. ruszy także produkcja stolików, w które wmontowane będą adapter oraz duża lampa. Całość jest bardzo efektowna.

Jak informuje kierownictwo Zakładów im. Kasprzaka, nowe radioaparaty ukazały się na rynku w przyszłym roku. Przed wszystkim odbiornik „Tatry”, który posiadać będzie lampy miniaturowe, 7 klawiszy oraz tzw. antenę ferrytową, dzięki której znacznie polepszy się jakość odbioru. „Kasprzak” wyprodukuje w przyszłym roku ok. 30 tys. tych radioodbiorników. Pod koniec 1958 r. mają się ukazać także radioodbiorniki „Bolero”, będą one posiadały również ultrakrótki zakres fal.

Warto dodać, że w przyszłym roku „Kasprzak” zamierza wyprodukować o 50 tys. radioodbiorników więcej niż w tym roku.

Rysunki na skałach...

- ★ Ptaki przerastają... myśliwych
- ★ Satyr z bachantkami

Wśród licznych w Bulgarii grot, które skupiają uwagę bulgarskich i zagranicznych uczonych oraz miłośników przyrody, szczególnie zainteresowanie budzi grot Magura. Znajdujące się wśród najwyższych pasm górskich (około Belogradczyku) wejście do tej grotki, której długość wynosi ponad kilometr, jest ledwo widoczne. W jej wnętrzu znajdują się obszerne sale ozdobione przepysznyimi stalaktytami. Ale grotka słynie przede wszystkim z oryginalnych rysunków skalnych, wykonanych rytym na ścianach grotki, na wysokości około metra od obecności poziomu jej dna.

Niektóre rysunki przedstawiają kobiety z wzniesionymi do góry rękami, w niezbyt długich, giadkich sukniach bez jakichkolwiek fałd. Mężczyźni są nagi, uzbrojeni w łuki, obok

niekiedy widnieją psy myśliwskie, tropiące zwierzyne — jelenie, samy, ptactwo wodne — często spotykane w pobliskiej okolicy. W kompozycji rysunków brak jest proporcji: kobiety są znacznie wyższe od mężczyzn, a ptaki przerastają niemal samych myśliwych. Wysokość figur wynosi od 20 do 60 cm.

Trudno jest określić z całą pewnością, kiedy powstały te rysunki. Ale fakt, że wokół niektórych scen widnieją napisy rzymskie, skłania do wniosku, iż rysunki te pochodzą z czasów przed panowaniem Rzymian.

Można przypuszczać, że grotka służyła jako świątynia. Większość scen obrzędowych była prawdopodobnie związana ze światem urodzaju, podobnie jak sceny bachanali przedstawiające satyrę lub pana z bachantkami.

Łódzkie PWN przygotowuje: Historię Polski, Skrypty dla studentów, Podręcznik Eckersley'a

Po raz pierwszy po wojnie, ukazuje się wkrótce na półkach księgarskich pierwszy z prawdziwego zdarzenia podręcznik do nauki historii — „Historia Polski”. Podręcznik opracowany został przez zespół pracowników naukowych Instytutu Nauk Historycznych PAN pod redakcją Henryka Łowmiańskiego. Będzie on liczył 3 dwuczęściowe tomy i przeznaczony jest w zasadzie dla studentów, choć może oczywiście służyć i innym. Wydaje go Państwowe Wydawnictwo Naukowe w Łodzi.

Jak nam informuje dyrektor Edmund Dzundza z łódzkiego PWN, placówka ta specjalizuje się w edycji skryptów dla studentów, które wydaje na zlecenie wyższych uczelni m. in. w Łodzi, Częstochowie i Toruniu. Ogłędaliśmy ostatnie wydawnictwa przeznaczone dla studentów. Cechuje je o wiele staranniejsza niż w dawnych skryptach szata graficzna, przy czym wydaje się je obecnie w formacie książkowym, co jest dogodniejsze dla studenta.

Miejscowe PWN wydaje również podręczniki naukowe z różnych dziedzin. W tej chwili znajduje się w warsztacie m. in. „Prawo rzeczowe” Jana

Wasilkowskiego oraz „Podstawowe problemy prawa pracy” pod redakcją prof. Szuberta (UL). Obydwa podręczniki przeznaczone są dla studentów prawa.

Dużym powodzeniem cieszył się ostatnio w księgarniach łódzkich podręcznik Eckersley'a do nauki języka angielskiego. (I część) Podręcznik ten wydany został również przez łódzkie PWN, wkrótce zresztą pojawi się znów w księgarniach. W grudniu ukazuje się II część tego podręcznika, a w roku 1958, część trzecia i czwarta. Ogólny nakład tego bardzo popularnego na całym świecie podręcznika, będzie niewielki w stosunku do zapotrzebowania, bowiem za prawo przedruku trzeba płacić w dewizach, przy czym umowa przewiduje ściśle określoną liczbę egzemplarzy, które mogą być wydane. Wznowione będą jednak rozmowy z angielskim właścicielem praw wydawniczych, może więc da się wydrukować więcej podręczników. Dodajmy, że PWN posiada wyłączność na wydawnictwo popularnego „Eckersley'a” w krajach demokracji ludowej i wyeksportuje wkrótce pewną ilość podręcz-

ników, co pozwoli częściowo pokryć wydatki dewizowe. (slb.)

Polscy naukowcy zapoznają się z osiągnięciami W. Brytanii w dziedzinie maszyn do liczenia

Korespondent PAP w Londynie donosi, że brytyjski komitet współpracy z zagranicą zorganizował w Londynie 2-tygodniowy kurs zapoznawczy w dziedzinie działania i budowy nowoczesnych maszyn do liczenia.

Wielka Brytania powszechnie uznawana jest jako producent kraj w dziedzinie budowy skomplikowanych maszyn do liczenia.

W kursie zapoznawczym, który trwa od 27 października br. i zakończony zostanie 9 listopada br. obok delegacji Australii, Austrii, Belgii, Francji, Jugosławii i Norwegii biorą również udział naukowcy polscy.

Co słysząc

w przemyśle, handlu,
i... gdzie indziej

Rzecz dzieje się w CZHT, czyli dawnej Centrali Tekstylnej. Dość szybko można tu wyrobić sobie pojęcie o sytuacji na rynku włókienniczym. Okazuje się zatem, że:

zapasy tkanin w magazynach i składnicach Centrali osiągnęły w tej chwili poziom z. 1952 roku, czyli wynoszą za ledwie 15 dni;

w tej sytuacji kierownicy sklepów włókienniczych nie potrzebują się lękać... dodatku w pracy nad przecenianiem „bubli”, gdyż „bubie” przestały już być zjawiskiem ekonomicznym (m. in. wykupili je manikarze czekający na wymianę pieniędzy) i takiej przeceny nie przewiduje się;

w dalszym ciągu najważniejszym problemem jest stosunek przemysłu do sprawy zaopatrzenia rynku w jak największą ilość towaru.

Handlowcy włókienniczy tak o tym mówią:

— Przemysł obiecuje, obiecuje, a daje... bardzo mało.

Najnowszym jednak wydarzeniem w handlu tekstylnym jest przybycie do Łodzi 14 wagonów tkanin welnopodobnych i niemających — na sukienki, płaszcze i ubrania. Tkaniny (jużosłowiackie) poprzedziła dość duża reklama, sądzić więc należy, że gdy się tylko ukazała w sklepach — z miejsca... zniknęła. Na ochłodzenie jednak zapalać trzeba dodać, że tkaniny te, choć tanie (od 65 do 150 zł), nie stanowią jeszcze ostatniego „krzyku” w dziedzinie nowoczesnych apretur stosowanych w tkaninach welnopodobnych. Mówi się, że lepsze są od nich „zerówki” austriackie.

(fel)

Miasto opasze okrężny gazociąg

Już w przyszłym roku dotrze do Łodzi śląski gaz

Pod koniec 1946 roku łódzka gazownia miała ok. 15 tys. odbiorców. Jest to mniej więcej taka sama liczba jak w roku 1938. W tej chwili liczba rodzin korzystających w Łodzi z gazu wynosi 34.600, a więc przeszło dwukrotnie więcej niż przed wojną. Zapotrzebowanie na gaz wzrasta: co roku do sieci gazowej przyłącza się czterokrotnie więcej izb, niż przed wojną. Jednakże potrzeby są większe niż obecne możliwości łódzkiej gazowni. Dlatego też nie wszystkim, którzy wyrażają w tej chwili chęć korzystania z dobrodziejstwa gazu — można ów gaz udostępnić.

DLACZEGO TYLKO DLA NOWYCH DOMÓW?

Już od trzech lat do sieci gazowej w Łodzi podłącza się jedynie domy z nowego budownictwa. Wydaje się, że dykcja gazowni wyszła tu ze słusznego założenia: jeżeli — na skutek małych możliwości przerobowych, nie można podłączyć wszystkich domów, to należy się przede wszystkim zastanowić nad podłączeniem domów nowych. Posiadają one przecież szereg urządzeń gazowych i mają wyrażać wyższy standard mieszkaniowy. Mieszkańcy starych domów muszą więc na gaz poczekać.

KIEDY PRZYJDZIE KOLEJ NA STARE BUDYNKI?

Możliwość podłączenia do sieci gazowej starych budynków nastąpi dopiero wtedy, kiedy do Łodzi zacznie płynąć

gaz budowanym gazociągiem ze Śląska. Według zamierzeń Okręgu Gazownictwa w Zabrzu, który jest inwestorem tej budowy, gazociąg ma być oddany do użytku w końcu przyszłego roku. Łódzka gazownia — jak wiadomo — nie rozbudowuje się, a jedynie nastawia na przejmowanie gazu śląskiego. A więc, wcześniej niż w końcu roku 1958 nie będzie można rozpocząć podłączenia starych budynków do sieci gazowej.

ZANIM ZACZNIE PŁYNAĆ ŚLĄSKI GAZ...

trzeba poczynić w Łodzi szereg przygotowań na jego „przyjęcie”. W tym celu zbuduje się m. in. gazociąg okrężny, który jak gdyby opasze całe nasze miasto. Część gazociągu okrężnego jest już zbudowana. W tej chwili ulicami Nawrot, Zamenhafa, Zeromskiego — poprzez Park Poniałowski, koło Dworca Kaliskiego, aż na Karolew, gdzie znajduje się nowobudowany zbiornik — buduje się cieciewy tego gazociągu. Na linii gazociągu okrężnego powstaje stacja pomiarowo-redukcyjna (na Kureczkach), która będzie bezpośrednio przyjmowała śląski gaz oraz kilka mniejszych stacji redukcyjnych, których zadaniem będzie przekazywanie gazu z sieci średnicowej do sieci niskociśnieniowej. Stacje te będą czuwać również nad tym, by ciśnienie gazu było zawsze równomierne i odpowiednio wysokie. A więc



Ulica Nawrot. Fragment budowy gazociągu, który połączy gazownię ze zbiornikiem na Karolewie.

Foto: L. Olejniczak.

zniknie wreszcie zmora dzisiejszych czasów — ciągle wahające ciśnienia, a często jego spadek do tego stopnia, że niemożliwe jest ugotowanie obiadu...

„ADAŚ” JUŻ SIĘ DOCZEKAŁ

Obecne możliwości łódzkiej gazowni nie wystarczają nawet na to, by natychmiast zaopatrzyć w gaz wszystkie oddawane do użytku nowe bloki i tu musi obowiązywać „kolejka”. Tak np. w tej chwili podłącza się do sieci „Adasia” przy ul. Piotrkowskiej oraz kilka nowych bloków na ul. Limanowskiego. Natomiast osiedle na ul. Pięknej i Obywatelskiej musi jeszcze poczekać do końca br., kiedy to zostanie ukończona budowa wyżej wspomnianej „cieciewy”.

(g)

Na dwa dni naprzód

Kinomanów ucieszy zapewne wiadomość, że bilety do 5 kin: „Bałtyku”, „Polonii”, „Włóknarza”, „Wisły” i „Wolności” można nabywać już na dwa dni wcześniej. Sprzedaż biletów zajmuje się punkt w LDK (ul. Traugutta 18) w godzinach od 13 do 17.

Nowe zasady działania MKPG

Prezydium Rady Narodowej na wczorajszym posiedzeniu dyskutowało nad projektem regulaminu planu gospodarczego MKPG, który w głównych swych punktach przewiduje, że komórka ta jest doradczym i opiniotwórczym organem Prezydium w sprawach planowania całokształtu miasta oraz w sprawach dotyczących ustalenia kierunków politycznych i gospodarczych w Łodzi. MKPG nadzorować będzie również działalność miejskich komisji planowania gospodarczego przy prezydiach RDN.

Uchwała Rady Ministrów z 31 lipca 1957 r. wprowadziła dość istotne zmiany dotychczas obowiązujących zasad w zakresie działalności wojewódzkich i miejskich komisji planowania gospodarczego, szczególnie w odniesieniu do organizacji aparatu wykonawczego terenowych komisji. Ich działalność nastawiono w pierwszym rzędzie na opracowanie analiz ekono-

micznych i opracowywanie różnorodnych zagadnień bieżącej polityki gospodarczej. Uchwała Rady Ministrów przywiązuje wielkie znaczenie do prac komisji mających na celu powiązanie gospodarki terenowej z gospodarką planowaną centralnie w odróżnieniu od okresu poprzedniego, kiedy te zagadnienia traktowane były raczej na marginesie.

Jest rzeczą najważniejszą, że z prac terenowych komisji planowania gospodarczego eliminuje się czynności o charakterze operacyjnym i zarządzającym.

Jeżeli chodzi o łódzką MKPG to należy zaznaczyć, że wielkość czynności, o tym właśnie charakterze, została już dawniej wyeliminowana z wyjątkiem nielicznych pozostałości. Pewne zadania tego typu komisja spełnia jeszcze na specjalne zlecenie Prezydium RN, jak np. opiniowanie wniosków o przydział lokali użytkowych, o przeszerokowanie kategorii punktów usługowych itp. Wydaje się rzeczą uzasadnioną i ze wszech miar słuszną, by i w przyszłości czynności te zostały przekazane innym agendum i by od nich MKPG była zwolniona.

Aparat MKPG zostaje uszczuplony, a dotychczasowe rozdrobnienie organizacyjne zlikwidowane. Przewiduje się zamiast podziału na 19 komórek wewnątrzorganizacyjnych, jedynie 8 takich komórek. Dla Łodzi ustalono maksymalną ilość pracowników w MKPG na 30 osób. Następnie zmniejszono etaty dla łódzkiej MKPG ze wszystkich komisji tego szczebla o ponad 50 proc., podczas gdy w innych komisjach wskaźnik ten nie przekracza 30 proc. poprzedniego stanu.

ZR. SKIB.

W hurtowni przedświąteczny ruch

Choć do świąt jeszcze daleko, hurtownia zabawkarska Centrogalu przeżywa już przedświąteczny ruch. Obecnie nadechodzą nowe partie lalek z importu, śpiących i mówiących „mama”. Kierownik hurtowni przyrzeka, że do świąt nadejdzie jeszcze bardzo wiele lalek. Ostatnio otrzymano też wiele ciekawych zabawek i gier krajowych. Wśród gier zasługują na uwagę: „Wielkie łowy”, „Cyrkowiec z harmonią”, „Żołnierz i dobosz”, „Pajac”. Już niedługo nadejdą również nakręcone samochody-karabiety, telewizorki, pociągi karoskowe i traktory groteski.

Śluszne i na czasie

W sprawie polepszenia dotychczasowych warunków opieki nad dzieckiem w państwowych domach dziecka i zakładach wychowawczych, Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi podjęło specjalną uchwałę. M. in. zobowiązano Wydział Oświaty do opracowania lokalizacji i technicznej dokumentacji w ramach planów inwestycyjnych na rok 1958 na budowę zakładu wychowawczego wraz ze szkołą zawodową dla chłopców moralnie zagrożonych. Zostanie do niej przeniesiony dotychczasowy Zakład Wychowawczy, mieszczący się przy ul. Władysław Bytomskiej 14. Ponadto uchwała zobowiązuje Wydział Finansowy do zabezpieczenia z rezerwy budżetowej kredytów na utrzymanie jednego wycho-

wanka minimum 6 tys. złotych, co stanowi w stosunku rocznym 300 tys. zł. na 50 wychowanków.

Pod adresem Ministerstwa Oświaty wysunięto wniosek o podniesienie dotychczasowej stawki na wyżywienie w domach dziecka od 14.50 zł na dziecko, podniesienie uposażenia pracowników technicznych, woźnych, sprzątaczek, księgowych. Wysłano również postulat o zwiększenie dotychczasowej ilości specjalnych uczelni przygotowujących kadry na stanowiska wychowawców.

Bardzo istotny wniosek dotyczy sprawy odpłatności za dzieci pozabawione przez sąd opieki rodzicielskiej.

Wobec młodzieży, której wiek nie upoważnia już do przebywania w domach dziecka i zakładach wychowawczych wysunięto wniosek bezwzględnej odpłatności za korzystanie z nieprzystosowanych już im praw do wyżywienia i noclegów w domach dziecka i to tylko na wyrażone zezwolenie Wydziału Oświaty. W przeciwnym razie młodzież po przekroczeniu przepisanej normy granicy wieku nie ma prawa przebywać dłużej na terenie domu dziecka i zakładu wychowawczego. Po doświadczeniu do pełnoletniości młodzież ta musi utrzymywać się z własnej pracy.

(lg)

5 wzorów łódzkich parasolek

Jeszcze w tym roku łódzka fabryka parasolek ma przeprowadzić się do nowej siedziby, którą będzie kombinat parasolniczy, wykańczany obecnie przy ul. Legnickiej.

Jak informuje kierownictwo, z chwilą uruchomienia kombinatu produkować się będzie 5 rodzajów parasolek dla kobiet. M. in. sportowe, sportowe na laskach metalowych, z rączkami z plastiku oraz parasolki letnie z barwnych kretonów. Z odpadów wytwarzane będą parasolki dla dzieci.

KAS.

„Dziennik” pyta o

ŁÓDŹ PRZED LATY

Opowiada Leokadia Kalinowska
urodzona w 1886 r.

Daty zatarły się w mojej pamięci, wypadki nie biegają w porządku chronologicznym, wyskakują z dawnych lat obrazami zamazanymi, pozbawionymi barw i wyrazistości. Kiedy usiłuję przywołać wizję Łodzi sprzed lat, nie widzę miasta, lecz tych, z którymi związana była moja trudna młodość, tych, którzy w większości opuścili szeregi żywych. Ich postacie przypominają mi zdarzenia, które w historii znalazły właściwe miejsce.

Pamiętam, jak ojciec niósł mnie na rękach na Nowy Rynek, żeby pokazać prześwietlonej uroczystości przed magistratem, święconej z okazji koronacji Mikołaja II. Magistrat jechał w kolorowym świetle. Nowy Rynek — dzisiejszy Plac Wolności — tonął w powodzi światła i zgłębku tłumy. Miałam wówczas chyba 4 lata.

Zostałam krawcowa. Szylałam suknie długie z trenami. Kobiety wyglądały w nich dostojnie i... śmiesznie. Kiedy patrzyłam na damskie korowody spacerujące po mieście, wydawało mi się, że funkcja dozorczy z dzisiejszego punktu widzenia była formalnością. Kobiety trenami zamiatwały chodniki.

Młodość moja przypadła na okres bohatersko zapisany w historii Łodzi. Związana byłam z nim przez brata — robotnika w fabryce Sztajnera i szwagra robotnika w fabryce Scheiblera. Pamiętam dzień, w którym odwiedzili mnie w naszym mieszkaniu na Piotrkowskiej 6, koledzy brata przynosząc dwa rewolwery i poleconie dostarczenia ich bratu. Byłam najpewniejszym łącznikiem, bowiem portier fabryczny znał dobrze dziewczynę z warkoczem, przynoszącą śniadanie bratu. Nikt nie mógł się domyślić, że tym razem posilek nie był do skonsumowania.

Pamiętam dzień, kiedy z fabryki szwagra wyrzucił dyrektora Lipskiego. Ułożyliśmy wówczas wierszyk, który brzmiał:

W fabryce pana Scheiblera
wyrzucił dyrektora.
Owinęli łeb fartuchem
wyrzucił za drzwi ducha,
owinęli łeb w spódnice,
wyrzucił na ulicę.

Szwagier służył w wojsku w Sewastopolu. Stamtąd wrócił z całym bagażem materiałów rewolucyjnych. Większa część tego wraz z listami placu dla strajkujących robotników znajdowała się w domu. Szwagier był w Warszawie, gdy przyszli po niego żandarmi. Struchlałyśmy z siostrą. Kiedy żandarm zajął pod kanapę w poszukiwaniu szwagra, wybuchł śmiechem. Ten śmiech był tak nieoczekiwany, że żandarmi zgłupieli. Zaczęłam żartować, proponując im przeszukanie bardziej ciasnych kryjówek. Poszli z niczym. Można sobie wyobrazić pośpiech, z jakim zaczęliśmy palić broszury i odezwy. Bo gdyby wrócili i zaczęli normalną rewizję?

Z moich okien nocami widziałam ludzi prowadzonych w kajdanach, bitych i pędzonych do więzień... To był najtragiczniejszy obraz miasta, jaki pamiętam sprzed lat...

Trzy dni w tygodniu „Nie zgaduj — lecz pomyśl”

Dziś, podobnie jak każdego tygodnia, kontynuujemy nasz stały konkurs pod nazwą „Nie zgaduj, lecz pomyśl”.

Każdego tygodnia we wtorki, środy i czwartki zamieszczamy po jednym pytaniu konkursowym wraz z kuponem. Kupony te trzeba wyciąć i po zabraniu ich z trzech dni wysłać z wpisanymi odpowiedziami na adres redakcji, Łódź, Piotrkowska 96. W losowaniu biorą udział odpowiedzi nadesłane nie później niż do niedzieli każdego tygodnia. Wyniki podajemy w każdy wtorek wraz z rozpoczęciem nowego konkursu. Redakcja przelicza każdego tygodnia trzy nagrody:

- I. 250 zł
- II. 150 zł
- III. 100 zł

Zwycięzcom konkursu nagrody wysyłamy pocztą. W konkursie bieżącego tygodnia nasze drugie pytanie brzmi:

- Co to jest słońceznica?
- a) układ planet,
- b) zwierzę jednokomórkowe,
- c) kwiat.

KUPON

Odpowiedź na pytanie nr 2 brzmi:

.....
.....
.....
.....
.....

Komunikat

Dyrekcja Państwowego Teatru Nowego zawiadamia posiadaczy biletów na dzień 6. XI 57 r., że w wymienionym dniu nie odbędzie się przedstawienie „TEATR KLARY GAZUL”. Zakupione bilety zachowują swą ważność na dzień 19. XI 57 r. godz. 19, bez dodatkowego przestemplowania.

Barszczewska przyjeżdża do Łodzi

Przeżyłam najserdeczniejsze powitania dla Publicystki Łódzkiej. Strasznie mi było przykro, że poprzednio zapowiedziane przedstawienie nie odbyło się z powodu mojej — nieścisłej powojennej choroby. Mam nadzieję, że wkrótce — tj. 11 listopada — przyjeżdżemy napewno! A więc — do zobaczenia!
Elżbieta Barszczewska.

Elżbieta Barszczewska po miesięcznym pobycie w sanatorium może już powrócić do pracy zawodowej, a co za tym idzie — zrealizować swój projekt przyjazdu do Łodzi. Świetna artystka wystąpi w Teatrze Powszechnym w dniach 11, 18 i 25 listopada o godzinie 17.30 i 20 w spektaklach składających się z dwóch jednoaktówek B. Shawa: „Czarna dama z senetów” i „Maż przeznaczenia”. Obok Barszczewskiej wystąpią: Barbara Marszał, Anna Lubieńska, Mariusz Dmochowski, Zygmunt Chmielewski, Czesław Wolętko i Ignacy Gogolewski.

